

Ambasador Izraela mówi w ONZ

21 lipca 2014

Aby nie posądzano „Wolnych Mediów” o stronniczość i przedstawianie tylko jednego, propalestyńskiego punktu widzenia operacji wojennej w Strefie Gazy, przedstawiamy poniżej wystąpienie izraelskiego ambasadora Rona Prosora przed Radą Bezpieczeństwa ONZ z dnia 18 lipca 2014 r.

Panie Przewodniczący, w obliczu ataków terrorystów porywających nasze dzieci, pozostaliśmy bez wyboru. W obliczu rakiet spadających gradem na naszych obywateli, pozostaliśmy bez wyboru. W obliczu dżihadystów drążących tunele pod naszymi granicami, zostaliśmy bez wyboru.

Kilka godzin temu Izraelskie Siły Obronne wkroczyły do Gazy, żeby przywrócić spokój ludności Izraela, obniżając równocześnie możliwości terrorystyczne Hamasu. Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, by tego uniknąć. Premier Netanjahu podjął odważną decyzję akceptowania każdego oferowanego zawieszenia broni – mimo że ludność Izraela była atakowana. Hamas jednak odrzucał wszystkie propozycje przywrócenia spokoju.

Nie chcieliśmy tego. Wysłaliśmy nasze dzieci – naszych synów i córki – by stanęli przed wrogiem, który żyje przemocą i celebruje śmierć. Chcę powiedzieć wyraźnie – nasze wojsko walczy w Gazie, ale nie walczy z ludnością Gazy.

Przez lata obywatele Izraela byli ofiarami bezlitosnych ataków dokonywanych przez morderczą grupę terrorystyczną. Hamas atakował nas w naszych domach, szkołach, kawiarniach i autobusach.

Stańcie razem z Izraelem, by zapobiec następnej salwie rakiet, następemu porwaniu i następemu zamachowi samobójczemu, żebyśmy mogli raz na zawsze usunąć groźbę terroryzmu, która rzuca mroczny cień na życie ludności Izraela.

Panie Przewodniczący, tylko ostatni miesiąc daje migawkę bezlitosnego zagrożenia, przed jakim stoi Izrael. Zaatakowano nas na czterech frontach. Rakiety wystrzelono z Syrii, Libanu i Synaju, a ponad 1500 rakiet odpalili terroryści z Gazy.

Wielka powściągliwość Izraela spotkała się z niepohamowaną agresją. We wtorek Izrael powstrzymywał się od ognia przez sześć godzin. W tym czasie świat był świadkiem, jak Hamas rozumie „zawieszenie ognia” – Izrael zawiesza, a Hamas nadal strzela. Hamas nie wystrzelił jednej albo dwóch rakiet; uderzył w Izrael 50 rakietami. Każda informowała jasno i wyraźnie – Hamas jest zdecydowany prowadzić wojnę przeciwko państwu żydowskiemu.

Dwa dni później ONZ poprosił o ograniczone zawieszenie broni dla celów humanitarnych. Raz jeszcze premier Netanjahu zgodził się i dowiódł, że Izrael nie chce wojny. Kiedy pracownicy organizacji pomocowych przewozili towary, by pomóc ludziom w Gazie, Hamas nadal wyzywająco odpalał rakiety na Izrael.

Jak Hamas użył tego humanitarnego zawieszenia broni? Wysłał trzynastu uzbrojonych po zęby terrorystów tunelem terroru w kierunku kibucu Sufa z jednym celem: dokonania masakry. Jest to trzeci raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni, kiedy Hamas użył swoich tuneli, by przeniknąć do Izraela i spróbować przeprowadzić atak. A przez cały czas odpala setki rakiet.

Panie Przewodniczący, przez 10 dni życie dla pięciu milionów Izraelczyków oznaczało tylko kilka sekund, by dobiec do schronu i uratować się. Nasze największe miasta – Tel Awiw, Hajfa i Jerozolima – są bombardowane codziennie.

Nie ma kraju na świecie, który tolerowałby takie ataki na swoich obywateli – i nie należy tego również oczekiwać od Izraela. Działamy wyłącznie, by bronić Izraelczyków przed nieustannymi atakami terrorystycznymi.

Przez całą operację Obrony Brzeg Izrael przestrzegał i przestrzega prawa międzynarodowego. Nasza armia jest tak

moralna, jak żadna inna. Nie chce skrzywdzić żadnego niewinnego człowieka. Działamy tylko przeciwko terrorystom i autentycznie żałujemy wszystkich ofiar cywilnych.

W odróżnieniu od tego nie ma takiej nieprzekraczalnej granicy, której nie przekroczyłby Hamas. Nie zatrzymuje się przed niczym i nie ma dna, do którego by się nie zniżył – używają nawet ambulansów wypełnionych dziećmi do przemieszczania terrorystów w Gazie.

Żadne miejsce nie jest dla Hamasu zakazane – magazynują broń w domach mieszkalnych, odpalają rakiety z meczetów i zakładają kwaterę główną w podziemiach szpitala w Gazie.

Wczoraj UNRWA przyznała, że w tajemniczy sposób odkryła 20 pocisków w jednej ze swoich szkół. Jestem pewien, że jeśli UNRWA poświęci trochę czasu i sprawdzi inne swoje obiekty, odkryje, że jest to tylko czubek góry lodowej. Hamas używa obiektów ONZ, żeby popełnić podwójną zbrodnię wojenną – ostrzeliwanie cywilów izraelskich, chowając się za cywilami palestyńskimi.

Z bezpieczeństwa luksusowych hoteli w Katarze przywódcy Hamasu, tacy jak Chaled Maszaal, wydają rozkazy obsługującej ich służbie hotelowej i rozkazują Hamasowi, by używał Palestyńczyków jako ludzkich tarcz.

Nie musicie jednak wierzyć mi na słowo. Delegat palestyński do Rady Praw Człowieka przyznał to samo, mówiąc (cytuję): „Pociski wystrzeliwane obecnie przeciwko Izraelowi, każdy z tych pocisków, stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości, niezależnie od tego czy trafia, czy nie, ponieważ jest skierowany na cel cywilny”.

Mam nadzieję, że delegat palestyński będzie pamiętał swoje słowa, grożąc pewnym agencjom ONZ-u.

Panie Przewodniczący, Izrael staje przed wyborem, jakiego nie powinien być zmuszony dokonywać żaden naród: powstrzymać się

od reagowania i narazić swoich obywateli na ogień rakietowy albo walczyć przeciwko terrorystom i ryzykować ranienie cywilów.

Hamas używa ofiar palestyńskich jako paliwa dla swojej maszyny propagandowej. Strategia Hamasu jest jasna – prowokuje zabijanie własnych ludzi w nadziei, że społeczność międzynarodowa wywrze nacisk na Izrael, by spełnił żądania Hamasu.

Niestety, wielu ludzi dało się nabrać na ich cyniczną kampanię przez opisywanie walk jako moralnie równoważne lub jako (cytuję) „cykl przemocy”.

Wszyscy ci, którzy twierdzą, że obie strony są równie winne, ułatwiają zadanie Hamasowi i skazują ludzi w Gazie i w Izraelu na dalsze cierpienia. Potępienia Izraela ze strony niedoinformowanych ludzi wzmacniają siłę terrorystów.

Istnieje wyraźna różnica między Izraelem a Hamasem – naród żydowski wierzy w wartość życia, podczas gdy Hamas wierzy w wartość odbierania życia.

Ilu jeszcze Palestyńczyków musi paść ofiarą zanim prezydent Abbas zerwie swoje partnerstwo z Hamasem?

Abbas jest prezydentem rządu jedności, który obejmuje morderczą grupę terrorystyczną. W jakim celu jest ten rząd zjednoczony? Najwyraźniej nie dla pokoju.

Panie Przewodniczący, nawet kiedy syreny alarmowe rozbrzmiewają w całym Izraelu, niektórzy członkowie społeczności międzynarodowej biją na fałszywy alarm tutaj, w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Powiedzieli nam, że gdy tylko Izrael wycofa się do granic 1967 r. i rozmontuje osiedla, zapanuje pokój. Twierdzą uparcie, że tak zwana okupacja podsyca konflikt.

Okupacja? Czy nikt już niczego nie pamięta?

Kiedy w 2005 r. byłem szefem Służby Zagranicznej Izraela, Izrael oddał każdy centymetr Gazy Palestyńczykom. W procesie tym świat obserwował, jak wysiedlaliśmy tysiące rodzin z ich domów i rozmontowywaliśmy ich przedsiębiorstwa.

Kiedy zostało to dokonane, nie pozostał w Gazie ani jeden żołnierz, ani jeden osadnik, ani jeden Izraelczyk. Wszystko, co zostawiliśmy w Gazie, to ciepłarnie i inne budowle, które rozwijałyby gospodarkę Gazy i pozwoliły ludności Gazy na zbudowanie pokojowego społeczeństwa. Otworzyliśmy przejścia graniczne i zachęcaliśmy do handlu, ponieważ chcieliśmy, by Gaza odniosła sukces. Mieliśmy nadzieję, że posłuży to jako model dwóch społeczności żyjących obok siebie w pokoju.

Ale nie posłużyło. Hamas wykorzystał mechanizm demokracji, by stworzyć wojowniczą teokrację. Najpierw rozpoczął wojnę domową przeciwko Fatahowi i dokonał egzekucji przeciwników politycznych. Następnie, zniszczył ciepłarnie i przedsiębiorstwa, jakie pozostawiliśmy. Zamiast użyć ich do budowania instytucji ekonomicznych, zbudował reżim terrorystyczny z kilometrami tuneli podziemnych. Wreszcie, przechwycił pieniądze, które płynęły od społeczności międzynarodowej, żeby zalać Gazę bronią.

Miesiąc w miesiąc przez ostatnich dziewięć lat Hamas strzelał rakietami w izraelskie miasta i wsie. Z czasem rozszerzył arsenał rakiet z kilkuset do tysięcy. Broń, jaką mają dzisiaj, jest bardziej nowoczesna i może sięgnąć dalej w głąb Izraela niż kiedykolwiek przedtem.

Co kilka lat Hamas nasila ataki przez rozpoczynanie olbrzymiej ofensywy.

W 2008 r. w przeciągu kilku tygodni Hamas wystrzelił 800 rakiet, które mogły osiągnąć milion Izraelczyków żyjących na obszarze blisko Gazy.

W 2012 r. Hamas wystrzelił 1200 rakiet w ciągu jednego tygodnia, które mogły osiągnąć 3,5 miliona Izraelczyków w

południowym i środkowym Izraelu.

Przez ostatnie dwa tygodnie Hamas wystrzelił 1500 rakiet, które zagrażają 5 milionom Izraelczyków – czyli 70% naszej populacji – żyjącym w całym kraju.

Po każdej eskalacji społeczność międzynarodowa pośredniczy w zawarciu zawieszenia broni, które Izrael akceptuje w nadziei, że wreszcie przyniesie to pokój. Po trzech rundach wielkich ataków i po ponad 12 tysiącach rakiet przez dziewięć lat, stało się jasne, że Hamas nie jest zainteresowany w zaprowadzeniu spokoju w Gazie. Stosuje strategię „Hudna”. Kiedy Hamas znajduje się na krawędzi porażki, zgadza się na krótką przerwę, by odpocząć, uzbroić się na nowo i podjąć znowu agresję.

Panie Przewodniczący, przez lata mówiliśmy o tysiącach rakiet, jakie Hamas szmugluje do Gazy. Spotykaliśmy się z milczeniem. Raz za razem wzywaliśmy społeczność międzynarodową, by potępiła ogień rakietowy i spotykaliśmy się z milczeniem.

Nadszedł czas, by społeczność międzynarodowa stanęła przed konsekwencjami swojego braku działania. Hamas użył punktu oparcia w Gazie, by zdeptać Palestyńczyków i zbudować bazę terrorystyczną pod nosem Izraela. A teraz widzi okazję powtórzenia tego.

Hamas używa rządu jedności, by wyeksportować swoje możliwości terrorystyczne z Gazy do Judei i Samarii. Jeśli Hamas nie zostanie zatrzymany, będzie to oznaczało dla Izraela nasilenie terroru i większą tragedię dla Palestyńczyków.

Społeczność międzynarodowa chętnie zaakceptowała porozumienie o jedności między Fatahem i organizacją terrorystyczną, wierząc, że doprowadzi to nas bliżej do pokoju. Czy to brzmi dla was logicznie?

Jak może akceptacja grupy terrorystycznej, której całą raison d'être jest unicestwienie Izraela, przynieść pokój?

Teraz powinno już być jasne, że Hamas używa przykrywkę porozumień politycznych, żeby zyskać legitymizację swoich ekstremistycznych celów. Po ustanowieniu rządu jedności minister Hamasu Fathi Hammad oznajmił (cytuję), że: „Świsł kul, dźwięk wybuchających bomb i pocisków... oraz porywanie żołnierzy [izraelskich]” jest „muzyką dla naszych uszu”.

Trudno o wyraźniejsze niebezpieczeństwo. Przez popieranie rządu jedności dajecie Hamasowi okazję do wplecenia podżegania, przemocy i terror w zasadniczą tkankę Judei i Samarii, tak samo, jak zrobili to w Gazie.

Panie Przewodniczący, obywatele Izraela chcą żyć w pokoju. Chcemy widzieć nasze dzieci, jak dorastają i starzeją się bez tego, by kiedykolwiek musiały biec do schronu albo nakładać mundur żołnierski.

Mam nadzieję, że któregoś dnia będziemy czytać o atakach na naród żydowski w książkach historycznych zamiast w gazetach. Ale ten dzień jeszcze nie nadszedł. Obecnie jesteśmy zmuszeni prowadzić wojnę przeciwko grupie terrorystycznej oddanej celowi zniszczenia nas.

Noc zapadła nad Izraelem. Zamiast spać głęboko w swoich łóżkach nasi synowie i nasze córki są tam w ciemnościach, stojąc na straży ludności Izraela. W Księdze Psalmów Król Dawid mówi: „Zbyt długo mieszkała moja dusza z tymi, co nienawidzą pokoju. Gdy ja mówię o pokoju, tamci prą do wojny.”

Panie Przewodniczący – Izrael pozostał bez wyboru. Ale każdy z was ma wybór.

Powiedzcie NIE terroryzmowi i opowiedzcie się za prawem ludzi do życia w pokoju. Sprzeciwcie się używaniu tarcz ludzkich i opowiedzcie się za prawami człowieka. Sprzeciwcie się uciskowi i opowiedzcie się za wolnością, która jest droga dla nas wszystkich.

Przywódcy wielu rządów reprezentowanych na tej Sali już

wyrazili poparcie dla prawa Izraela do obrony. Dziękujemy im za to, że stanęli po naszej stronie w tej ważnej godzinie.

Proszę pozostałych, by do nich dołączyli.

Mam ze sobą kompas. Ofiarowuję go społeczności międzynarodowej w nadziei, że poprowadzi was do właściwej decyzji, Opowiedzcie się za jasnością moralną, opowiedzcie się za dobrem przeciwko złu i opowiedzcie się za tym co słuszne przeciwko złu.

Dziękuję.

Autor: Ron Prosor – Ambasador Izraela w ONZ

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: [Elder of Zion](#)

Źródło polskie: [Listy z naszego sadu](#)